GŁOS NARODU

NIEDZIELA

16. LISTOPADA 1919.

NR. 279. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 13·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3314): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonparel. lub jego miejsce) K (M)	1·—
„ układ tabelaryczny	„ 1·50
Nadesłane (za wiersz nonp.)	„ 3·—
Nekrologi	„ 3·—
Komunikaty (po 1 rubryce)	„ 5·—
Paski (2 i 3 stronica)	„ 40·—
Załączniki, prospekty i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy	„ 3·—

Expose premiera.

Przemówienia premiera ministrów oczekiwał kraj ze zrozumiałą niecierpliwością. Od czasu bowiem jego ostatniego, lipcowego expose, w którem zalecał Sejmowi przyjęcie traktatu pokojowego, nasza sytuacya zewnętrzna uległa tak rozlicznym przeobrażeniom, zaś wewnątrz państwa wyłoniło się tyle trudności, że wydawało się wszystkim rzeczą wykluczoną, by głowa rządu nie nie miała w tym czasie społeczeństwu w dziedzinie tych tematów do powiedzenia. I oczekiwanie to nie zawiodło. W przeciwieństwie bowiem do swych poprzednich, w swoim rodzaju świetnych, przemówień, ograniczonych niemal wyłącznie do terenu polityki zagranicznej, starał się prezydent ministrów w swem środowem expose objąć całokształt naszego życia państwowego, tak zewnętrznego, jak wewnętrznego i dotknąć wszystkich bolączek, jakie naszemu młodemu państwu nieraz niemiłosiernie dolegają.

Pierwszą część swych wywodów poświęcił premier polskiej polityce zagranicznej. I nie bez słuszności. Mimo wszystko bowiem sprawa granic nie przestała być naszem pierwszorzędnem zagadnieniem państwowem, mimo wszystko od rozwiązania kwestyi obszarów, którymi w przyszłości będziemy władali, zależy w ogromnej mierze nasze zdrowie i moc, nasz ustrój i budowa wewnętrzna.

I w dziedzinie tej zdobył się premier pod niejednymi względami na akcenty bardzo mocne, wyjęte wprost z duszy każdego, bez wyjątku, Polaka, np. gdy mówił o umęczonej Ziemi Czerwieńskiej. Odłogiem, niestety, pozostawiony jednak został problem innych dzielnic wschodnich w dziedzinie polskiej polityki zagranicznej, w chwili obecnej najbardziej chyba palący, i w społeczeństwie polskiem najbardziej rozbieżnie oceniany.

Mechaniczne bicie bolszewików, gdziekolwiek się pojawią, wystarczyć może Naczelnemu Dowództwu armii. Lecz — czyżby w tej sprawie nic nie miała do powiedzenia społeczeństwu dyplomacya polska? Dotyczy to nie tylko obszarów polsko białoruskich, lecz również „państwa“ Petlury. Dyplomacya nasza powiada przez usta prez. Paderewskiego: Naczelne Dowództwo zawarło z atamanem Petlurą rozejm, „ponieważ Petlura walczy przeciw bolszewikom, ponieważ rząd jego ma bardzo licznych (?) zwolenników i wydaje się istotnie rządem ludowym ukraińskim, ponieważ wreszcie obowiązkiem naszym jest oszczędzać krew polską i polskie mienie“.

Z argumentów tych najbardziej, a raczej wyłącznie zdaje się być uzasadnionym argument o polskiej krwi i mieniu. Jednak — czyż rozejm z Petlurą zmienił w czemkolwiek los tysięcznych rzesz polskich na Podolu i Ukrainie? Czyż misyę tę, o której premier mówi, nie spełniałaby skuteczniej bezpośrednia ręka państwa polskiego, niż prokura Petlury? Z wywodów premiera, poświęconych kwestyi wschodniej, należy wnosić, iż nasza polityka wschodnia jest dotychczas jeszcze bez programu.

Lwia jednak część expose prezydenta ministrów poświęcona była naszym stosunkom wewnętrznym i sukces oratorski, jaki bezsprzecznie premier w środę odniósł, ma do zawdzięczenia tej właśnie części swoich wywodów.

Zasadniczym podkładem spostrzeżeń i uwag premiera co do wewnętrznej polityki polskiej była serdeczna, głęboka i prawdziwie obywatelska troska o obecną sytuacyę wewnętrzną kraju. Wiele, bardzo wiele ustępów przemówienia brzmiało jak autokrytyka rządu, wiele spraw przybrałoby inny obrót, gdyby myśli przewodnie w obecnych słowach premiera zawarte, umiały trafić do członków rządu przed słów tych wygłoszeniem. Wiele rzeczy oświetlił premier tak, jak odczuwa je każdy dobry Polak, każda gazeta polska, mająca poczucie odpowiedzialności, zwłaszcza, kiedy mówił o spaczonym stosunku do rządu całego legionu tych, którzy nie mogą się pozbyć politycznych kategoryi myślenia z okresu rozbiorów. Jednak nierozwiązane siłą faktu pozostawić musiał zagadnienie, czy to, co mówił teoretycznie o rządzie, jako takim, o potrzebie rządu istotnie „rządzącego“, rządu nie lękającego się żadnego terroru, nie działającego trwożliwie, „jakby przy bladych blaskach piwnicznych kagańców“, znajdzie rozwiązanie, odpowiadające powadze chwili.

Na rozwiązanie to czeka istotnie cały kraj. Czeka i oczekuje go nie tylko od rządu. W równej bowiem mierze za obecne położenie wewnętrzne państwa odpowiedzialny jest Sejm suwerenny, ten Sejm, który dla jednych jest tylko trybuną, dla drugich tylko areną dla wywalczania partykularnych lub klasowych zdobyczy, a w którym, zaiste, za mało zasiada grup, zdolnych do ogarnięcia interesów całości. I delikatna nuta wyrzutu pod adresem Sejmu, Sejmu, szukającego bezowocnie większości w swem łonie, jaka brzmiała w słowach premiera, była bezwzględnie prawdziwa. Rząd patrzył się na Sejm i od niego oczekiwał uzdrowienia stosunków krajowych. Sejm zaś spoglądał na rząd i w nim chciał widzieć źródło poprawy. Między obu temi władzami toczyła się nieoficyalna, negatywna walka o inicyatywę, na którą każdy, o przyszłe losy Ojczyzny dbały obywatel kraju, patrzył nieraz z przerażeniem.

Z okresu tego musi Polska raz wreszcie wyjść. Polska upadła nie tylko wskutek nierządu w rządzie, lecz również wskutek nierządu w czynnikach ustawodawczych. Brak ściśle rozgraniczonej linii kompetencyi, a tem samem i odpowiedzialności, brak mocy do wykonania zadań, nieraz najprostszych w świecie, jest chorobą, która musi być wyleczoną. Zapowiedź tej sanacyi w rządzie usłyszeliśmy w wywodach premiera i chcemy ufać, że zwłaszcza po dotychczasowych doświadczeniach, rząd na tej drodze stanie stopą mocną. Kolej więc — na Sejm suwerenny.

W. K.

Po wyborach górnośląskich.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Sosnowiec, 12 listopada 1919.

Wbrew obawom polskim, wbrew nawet pesymizmowi miejscowych działaczy narodowych, wybory gminne na Górnym Śląsku przyniosły tryumf dla Polaków. Dotychczasowe wyniki wyborcze, przeważnie z miast i obwodu przemysłowego, stwierdzają, że na listy „polsko-katolickie“, uważane jako listy narodowe polskie, oddano przeciętnie dwie trzecie głosów. Dalsze rezultaty z powiatów rolniczych, gdzie lud jest tylko polski, wynik ten niewątpliwie poprawią na naszą korzyść. Niemcy sami przypuszczają już, że Polacy zdobyli trzy czwarte głosów!

Ten wspaniały wynik wyborów śląskich, to naprawdę wielkie zwycięstwo polskie, zwłaszcza, gdy się zważy, wśród jakich warunków dla nas te wybory się odbywały. Wszak nie zabliźniły się jeszcze rany okrucieństw pruskich, dokonanych na powstańcach i ich rodzinach. Toć każde prawie polskie zebranie przedwyborcze było przez Niemców rozpędzane, a dzikie hordy Hörsingowskie odgrażały się, że będą nowe bicia, rekwizycye i więzienia tam, gdzie przejdą Polacy.

A jednak lud śląski poszedł na wybory, skoro je Niemcy koniecznie mieć chcieli, poszedł i w większości oddał swe głosy na listy polskie, pomimo, że wiedział, iż narazić się może przez to na nowe prześladowania. Pomimo zakazu ententy Niemcy wybory te przeforsowali, chcąc przez nie pokazać światu, że Śląsk jest niemiecki, wierzyli bowiem, że wybory przeprowadzone pod ich militarnymi rządami, przyniosą dla nich napewno rezultat korzystny. Tymczasem stało się inaczej. Stało się tak, jak sobie Polacy życzyli, ale jak się tego nie spodziewali. Rezultat tych wyborów jest dla nas radosna niespodzianka i dobra zapowiedzią plebiscytową. Niemców zaś wynik tych wyborów poprostu przeraził. Znać to przedewszystkiem w pismach hakatystycznych, w „Kattowitzer Zeitung“ i „Ost-deutsche Morgenpost“; zwłaszcza to drugie pismo nie posiada się wprost z oburzenia. Charakterystycznem jednak jest to, że wszystkie pisma niemieckie nie rzucają się na Polaków, tylko zarzucają sobie wzajemnie winę z powodu zwycięstwa polskiego. I tak wspomniana już „Ostd. Morgenpost“ przypisuje główną winę centrowcom, pisząc:

„Jeśli Polacy uzyskali tak przygniatającą (erdrückende) ilość głosów, które według prawa (!) należałyby się centrum (widocznie, jako głosy katolickie), to główną winę ponosi tu samobójcza polityka centrowców, gdyż z prawdziwym fanatyzmem głosili, że obecny rząd socyalistyczny traktuje katolicki G. Śląsk taksamo wrogo, jak poprzedni monarchistyczno-protestancki. Malowali na ścianie wciąż „ducha złego prusactwa“, teraz mają tego skutki. Tak im się Polacy odwdzięczyli za ich „miłość katolicką“! Hasłem wyborczem powinno było być: „Niemcy przeciw Polakom“, a byłoby się osiągnęło inny rezultat.

W dalszym ciągu organ ten wylewa następujące żale i obawy: „Ubolewamy wielce nad tymi smutnymi wynikami wyborów. Koalicya, która obecnie więcej, niż kiedykolwiek stoi pod wpływem Francuzów, będzie uważała ten rezultat wyborów za plebiscyt i podczas swych okupacyjnych rządów będzie prawdopodobnie jeździć na tym koniku, jeśli wogóle nie uzna plebiscytu już za rzecz zbyteczną. Wielką winę ponoszą tu także socyaliści, którzy jeszcze przed „zamknięciem bramy“ (t. j. przed bliską okupacyą koalicyjną) chcieli wprowadzić swych przyjaciół partyjnych do sejmików gminnych. Nie zaznają przez to wiele radości, zadali jednak tymi wyborami niemieckiej sprawie taką ranę, która dla G. Śląska, kto wie, czy nie będzie śmiertelną?“

Jest to głos niezmiernie charakterystyczny, malnie on najlepiej niemiecki „Katzenjammer“ powyborczy.

Centrowcy zaś zwalają całą winę na socyalistów, a głównie na rządy Hörsinga. Główny ich organ na G. Śląsku „Der Oberschlessische Kurier“ zaopatrzył wstępny artykuł o wyniku wyborów cztero-szpaltowym tytułem: „Kompletny blamaż Hörsinga“. Wywody tego pisma streszczają się w tem, że okrutna polityka obecnego rządu socyalistycznego, a szczególnie prześladowania satrapy Hörsinga, odwróciły Górnoślązaków od Niemiec. Dziennik ten stwierdza, że socyaliści utracili przeszło połowę głosów, centrowcy zaś jedną trzecią, że jednak ze swoją stratą się liczyli! „Zwycięstwo polskie — pisze — jest niezaprzeczone. Pomimo trudności, stawianych Polakom, trzeba przyznać, że byli oni bardzo czynni, może mniej na zewnątrz, ale zato prowadzili więcej intensywną pracę na wewnątrz. Polskie zwycięstwo to skutek nietaktów (jakże oględnie!), popełnianych przez nasze władze względem Polaków“.

Perfidya centrowców jest zdumiewająca; z jednej strony rzucają gromy na Hörsinga, z drugiej słynne barbarzyństwa, dokonywane na powstańcach nazywają tylko nietaktem! Typowa obłuda centrowa. Najkapitalniejszą jest jednak konkluzya wywodów centrowego organu. „Pomimo wszystko, co się stało — pisze — wybory te stwierdzają niezbicie, iż Górny Śląsk jest katolicki!“ Tak się przynajmniej centrowcy pocieszają!

* * *

A teraz kilka uwag na tle wyborów. Ubytek i przyrost głosów porównywują Niemcy z wyborami do konstytuanty niemieckiej, odbytymi w lutym b. r. Wtedy, jak wiadomo, Polacy wydali hasło wstrzymania się od wyborów na znak, że Górny Śląsk jest ziemią polską, a to tembardziej, że Sejm polski zatwierdził polskich posłów ze Śląska, jako swoich członków. Jednak pod wpływem rewolucyi w Niemczech panował i na G. Śląsku taki nastrój, że chciano w jakikolwiek sposób zademonstrować jak najsilniej przeciwko dawniejszym militarnym rządom hakatystycznym. Nie było środków i ludzi na tyle by tak, jak Poznańskie, zrzucić zbrojnie jarzmo niewoli i przyłączyć G. Śląsk do Polski, postanowiono jednak wyzyskać okazyę wyborów, i choć w ten sposób zareagować. „Niech się tam, w Berlinie, żrą, prędzej ich przez to dyabli wezmą, a my będziemy się mogli wyzwolić“ — tak sobie udział w wyborach robotnicy polscy tłómaczyli. Takie Zabrze, Zaborze, Lipiny i t. p. miejscowości górnicze uważane były wskutek tych wyborów za gniazda komunistyczne. A dziś w tych samych miejscowościach polskie listy narodowe uzyskały przeciętnie 80% oddanych głosów!

Klęskę wyborczą poniosła także polska partya socyalistyczna, której zachciało się koniecznie własnej listy dla „zoryentowania się w sytuacyi“. Sytuacya ta i perspektywa na przyszłość przedstawia się dla P. P. S. na G. Śląsku bardzo marnie. Wogóle socyalizm wszelkich odcieni: niemiecki Scheidemannowski i niezależny, jak też i polski poniósł przy tych wyborach dotkliwą porażkę. Ubytek socyalistyczny poszedł na plus polskiej listy narodowej. Co zaś do ubytku centrowego, to część jego poszła na dobro polskie, a część na wzrost niemieckich list narodowych, jak niemieckich narodowców, Związku urzędniczego, Związku gospodarczego i t. p. Ciekawym objawem przy tych wyborach była samodzielna lista „inwalidów wojskowych“, która gdzieniegdzie zyskała po jednem miejscu w Radzie gminnej, na ogół jednak miała znaczenie tylko demonstracyjne. Była to lista także niemiecka, bo polscy inwalidzi głosowali przeważnie na polską listę narodową.

W ogłaszanych przez pisma niemieckie wynikach wyborczych widnieje sporo miejscowości, wsie przeważnie, w których istniała polska tylko lista narodowa, innej, z braku Niemców, nie można było nawet dla demonstracyi postawić.

W wyborach śląskich zaznaczyła się dobitnie walka narodowa; lista polska uzyskała przewagę, ale też ujawnił się wzrost głosów na listy narodowe niemieckie. Znamienne to symptomy plebiscytowe! Wprawdzie organ centrowy pociesza się, że ten wynik wyborów nie może być miarą dla plebiscytu, gdyż co innego wybory gminne, a co innego zasadnicze zdecydowanie się na przynależność państwową, że jedna trzecia uprawnionych do głosowania nie głosowała — i że ta część przy plebiscycie odda swój głos napewno za Niemcami. My zaś twierdzimy inaczej, mianowicie, że ta jedna trzecia to wyborcy polscy, którzy prawdopodobnie z obawy przed represyami nie poszli na wybory. Z chwilą zaś, kiedy nastąpią rządy koalicyi, odważą się i oni pójść na wybory i oddadzą głosy swoje niewątpliwie za Polską. Tego można być pewnym, że ci, którzy uważali się za Niemców, napewno nie wstrzymali się od obecnych wyborów. Należy też pamiętać, że około 6.000 Polaków powstańców i uchodźców, przebywających jeszcze przymusowo poza granicami Śląska, nie brało w tych wyborach udziału.

* * *

Jeszcze jedna ważna uwaga. Miarodajne polskie czynniki śląskie otrzymały zupełnie pewną wiadomość, iż wśród Niemców-hakatystów na Śląsku i wogóle na wschodzie Niemiec potęguje się tajny wojskowy ruch monarchistyczny, którym kieruje Ludendorff. Ruch ten zamierza wywołać na Górnym Śląsku „rewolucyę narodową“ przez opanowanie rządów jeszcze przed okupacyą koalicyjną. Ruch ten liczy na „przemęczenie“ koalicyi, powolność i brak stanowczości w Paryżu. Sądzi, że „fakt dokonany“ zmusi koalicyę do rewizyi swego stanowiska względem G. Śląska, zaś w Niemczech wywoła ruch ten powstanie narodowe i skupi „patryotów“ około siebie. Faktem jest, że wśród oficerów niemieckich na G. Śląsku ujawnia się w ostatnich dniach jakiś gorączkowy ruch. Sądzono wprzód, że to przygotowania ewakuacyjne, tymczasem pewne oznaki wskazują na to, że to koncentracya!

Największy zatem czas, ażeby koalicya nareszcie przysłała na G. Śląsk swoje wojska, bo jeśli ta ciągła zwłoka będzie trwała nadal, to doczekamy się drugiej „Goltziady“. W każdym razie Polska nie może patrzeć obojętnie na te knowania niemieckie na G. Śląsku i musi być gotową na wszelkie niespodzianki. — Wynik ostatnich wyborów daje jej niezbity moralny i polityczny mandat do uważania G. Śląska za swoją własność. Musi tedy baczyć, by przed formalnem ostatecznem załatwieniem sprawy nie poniósł szkody od Niemiec, którzy używają wszelkich sztuczek, by ten kraj zatrzymać dla siebie.

JAN PRZYBYŁA.

Stronnictwa a gabinet Paderewskiego.

Warszawa. (Telefonem). **Stosunek stronnictw sejmowych do gabinetu Paderewskiego i do samej osoby prezydenta ministrów nie jest jeszcze dotychczas wyjaśniony.** Można przyjąć za pewne, iż ogromna większość posłów sejmowych nie żywi wcale chęci obalenia Paderewskiego i że chętnie zgodziłaby się na wszystkie reformy, wymienione w expose prezydenta rządu, atoli posłowie ci razem nie stworzyli wyraźnego programu, na którego podstawie mogłaby powstać zorganizowana większość.

W obecnych warunkach jednakże rząd mógłby mieć większość Izby sejmowej, gdyby na podstawie dokładnej znajomości kraju i składu Sejmu wystąpił sam od siebie ze zdecydowanym programem, który przedstawiałby gabinet, złożony z ludzi, budzących zaufanie kraju i stronnictw.

Nadzieje utworzenia większości sejmowej z każdym dniem stają się coraz więcej nikłe, gdyż rokowania podlegają silnym fluktuacyom. Tak np. na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wskutek niespodziewanego obrotu, jaki wzięło głosowanie nad ustawą aprowizacyjną, sprawa większości znalazła się nad przepaścią i nie jest rzeczą wykluczoną, iż rokowania o nią rozbiją się zupełnie.

Zdecydowane stanowisko min. Śliwińskiego.

Warszawa. (Telefonem). **Stronnictwa ludowe nie dotrzymały zawartego z rządem kompromisu i bez zawiadomienia innych stronnictw o zmianie swego stanowiska głosowały wbrew przyjętym zobowiązaniom,** wskutek czego projekt komisyi aprowizacyjnej, wypracowany wspólnie z min. aprowizacyi Śliwińskim, doznał daleko idących zmian, zupełnie modyfikujących jego charakter. Wprawdzie do trzeciego czytania uchwalonej ustawy nie doszło wskutek oporu większości Izby, jednakże sprawa ta wywołała zarówno przesilenie w rokowaniach o większość sejmową, jakoteż wpłynęła na stanowisko ministra aprowizacyi. **Min. Śliwiński bowiem oświadczył na wczorajszem posiedzeniu, że stanowczo sprzeciwia się wszystkim wnoszonym do ustawy poprawkom i sprawę uchwalenia ustawy w myśl wniosków komisyi stawia kategorycznie.** Po wyniku głosowania nad poprawkami, modyfikującemi projekt komisyi, min. Śliwiński wyszedł z sali posiedzeń.

Sprawa weszła na tory tem krytyczniejsze, iż wczoraj rano min. Śliwiński oświadczył wobec pos. Federowicza, że w razie zmodyfikowania projektu kompromisowego ustawy aprowizacyjnej **jest zdecydowany wyciągnąć z tego konsekwencye i podać się do dymisyi.**

Wieści ze Słowaczyzny.

Jak donoszą ze Słowaczyzny, w rocznicę „Slobodienki“, t. j. w święto narodowe czeskie dnia 28 października panował w całym kraju nastrój bardzo ponury. Słowacy nosili odznaki narodowe, przykryte czarną krepą. W Rożemberku doszło do zatargów z Czechami, którzy zrywali Słowakom krepy.

W tydzień później studenci i robotnicy w Nowej Wsi (Iglo) na Spiszu urządzili manifestacyjny pochód ze sztandarami węgierskimi. Część demonstrantów była uzbrojona. Czesi, przerażeni tą manifestacyą, opuścili miasto na kilka godzin. Na całym Spiszu wzmogły się aresztowania. Żandarmerya czeska, która ma tu pozostać na czas plebiscytu, dopuszcza się niesłychanych nadużyć.

„Narodnie Noviny“, pismo wychodzące w Turczańskim św. Marcinie, w szeregu artykułów zwracają uwagę na niski stan oświatowy na Słowaczyźnie. W odpowiedzi na te artykuły w numerze z dnia 8 listopada „Narodnich Novin“ pisze p. Józef Truchly, przewodniczący Związku nauczycielskiego z Tekowa, że dopóki nauczycielstwo słowackie nie uzyska należytej opieki rządu czesko-słowackiego, sprawa oświaty się nie polepszy. Cierpliwość nauczycieli już się wyczerpuje. Jest ono płatne gorzej, niż stosunkowo było przed wojną. Dodać tu należy, że odkomenderowani na Słowaczyznę nauczyciele Czesi otrzymują dziennie 50 do 60 kor. dodatku do pensyi, gdy nauczyciele Słowacy cierpią nędzę i głód.

Według plebiscytowej gazety czesko-słowackiej, p. t. „Tatry“, wydawanej przez rząd czesko-słowacki, minister dla Słowaczyzny Szrobar oświadczył, że głosowanie ludzi na Spiszu i Orawie można już uważać

za rozstrzygnięte. Na Spiszu jest 8 a na Orawie 9 wsi, w których ludność jest w większości polska. Wobec tego p. Szrobar jest pewny, że sprawę wygra. Bardzo się cieszymy, że p. Szrobar już teraz jest taki pewny zwycięstwa. My wiemy, że cała Magura n. Spiszu, cały powiat Kiezmarski i cały powiat Lubowelski chca należeć do Polski i dołożymy wszystkich starań, aby się wola ludu spiskiego spełniła. Co do Orawy, to ta dobrze uczy rozumu Czechów już teraz, a mamy nadzieję, że ich jeszcze lepiej nauczy przy głosowaniu.

KRONIKA.

Z miasta.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. Program uroczystości na cześć św. Stanisława Kostki, Patrona Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej, w dniu 16 b. m. jest następujący: 1. Rano o godz. 8 Msza św. w kościele św. Barbary i wspólna Komunia wszystkich członków Związku, której udzieli Książę Biskup Sapieha; 2. po poł. o godz. 2 i pół wspólna Adoracya Najśw. Sakramentu w kościele św. Barbary pod przew. ks. Biskupa Nowaka; 3. o godz. 3 tamże poświęcenie historycznego sztandaru przez ks. Biskupa A. Nowaka; 4. o godz. 3 i pół poświęcenie białych kwiatów i rozdanie ich tejże młodzieży; 5. o godz. 4 w palacu biskupim przybicie gwoździa przez Księcia Biskupa Sapiehę i wręczenie mu dyplomu na członka honorowego tegoż Związku: 6. o godz. 4 i pół w sali Związku przy ul. Krupniczej l. 29, uroczysty wieczór na cześć św. Stanisława, Patrona Związku, podczas którego odegraną zostanie sztuka w 5 aktach pod tytułem „Ogniste węgle".

Na powyższą uroczystość zarząd Związku zaprasza wszystkich przyjaciół młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie.

PRZENIESIENIE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO. W piątek odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Dra Bandrowskiego posiedzenie komitetu Muzeum Narodowego, na którem rozpatrywano sprawę memoryału b. komisyi, delegowanej przez b. delegata ministerstwa kultury i sztuki. p. Włodz. Tetmajera, dotyczącego przeniesienia zbiorów Muzeum Narodowego. W sprawie tej powzięto uchwałę zwracającą się do Rady miasta o poczynienie przygotowań, by z wiosną roku przyszłego można przystąpić do adaptacyi gmachu poszpitalnego, przekazując szereg kwestyi, poruszonych w memoryale, rozpatrzeniu komitetowi wykonawczemu. Po złożeniu sprawozdania za rok ub. przez dyrekcyę Muzeum, rozpatrywano sprawę etatu służby muzealnej i budżetu na rok 1920.

NOWI DOCENCI UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publ. zatwierdziło uchwałę grona prof. wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell., udzielającą Drowi Wład. Horodyskiemu veniam legendi z zakresu historyi filozofii (z uwzględnieniem historyi filozofii w Polsce) i zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego Uniw. Jagiell., udzielającą Drowi Adamowi Klecnkowskiemu veniam legendi z zakresu germanistyki.

OGRANICZENIE OŚWIETLENIA W KRAKOWIE. Magistrat, w porozumieniu z dyrekcyą policyi, oplakatował następujące rozporządzenie w sprawie ograniczenia oświetlenia w m. Krakowie: Bramy domów mają być zamykane o godz. 9 wieczorem. Kawiarnie, restauracye, bary, mleczarnie i wogóle przemysły gospodnio-szynkarskie wszelkiego rodzaju należy zamykać o godz. 7 wieczorem. Pierwszorzędne jednak takie lokale mogą na swą prośbę uzyskać ze strony dyrekcyi policyi przesunięcie czasu zamykania do godz. 11 w nocy. Sklepy spożywcze należy zamykać o godz. 8 wieczorem, wszystkie zaś inne sklepy, tudzież biura i magazyny w przemysłach handlowych o godz. 7 wieczór. Zakłady fryzyerskie należy zamykać o godz. 8 wieczorem. Jako czas trwania przedstawień w teatrach świetlnych ustanawia się czas od godz. 4 minut 30 po poł. do godz. 10 wieczorem w dni powszednie, a od godz. 3 po poł. do godz. 10 wieczór w niedziele i święta.

Zakazuje się reklamowego oświetlania publicznych i prywatnych lokali tak zewnątrz, jak wewnątrz, tudzież oświetlania wszystkich wystaw. Dla wewnętrznego oświetlenia zakładów publicznych dozwolone jest używanie światła elektrycznego w ilości 3 świec (lub 2.5 Watt) na jeden metr kwadr. podłogi. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 28 lutego 1920 r.

DEMONSTRACYA PROFESORÓW. W piątek około godz. 12 w południe przybyła do magistratu, złożona z około 200 osób, deputacya profesorów i profesorek tutejszych szkół średnich. Imieniem zebranych przemówił prof. Ignacy Chrzanowski, jako prezes Tow. naucz. szk. wyż., przedstawiając krytyczne położenie, w jakiem znaleźli się profesorowie szkół średnich. Następnie w dłuższem przemówieniu prof. Weiner wyjaśnił postulaty profesorów, żądając oświadczenia odnośnie do zaopatrzenia profesorów w żywność i węgiel. Imieniem prezydyum wiceprez. Bandrowski zaznaczył, że rozumie tragiczne położenie, w jakiem znalazły się szerokie sfery inteligencyi i że prezydent miasta niejednokrotnie miał możność przedstawienia rządowi tego położenia z żądaniem przyjścia z pomocą tym sferom.

Wiceprezydent Rolle zwrócił zebranym uwagę, że magistrat przy obecnej organizacyi aprowizacyjnej państwa, nie jest I instancyą, jak twierdził mowca deputacyi, gdyż obecnie ministerstwo aprowizacyi podjęło się zaopatrywania większych miast (Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów) i ośrodków górniczych (Dąbrowa Górn., Drohobycz) i w tym celu mają być w tych miejscowościach wprowadzeni komisarze aprowizacyjni. Mimo odnośnych przyrzeczeń, poczynionych przez wicemin. Sobańskiego za jego bytności w Krakowie, rząd dotychczas takiego komisarza n i e z a m i a n o w a ł. Krakowa zupełnie n i e z a o p a t r u j e, a wszystkie telegraficzne urgensa prezydyum miasta ignoruje i na nie wcale n i e o d p o w i a d a. Wyjaśnił nadto, że Kraków, pragnąc się ratować, prosił o pozwolenie zakupna zboża wprost od producentów, na co właśnie nadeszła z min. aprowizacyi odpowiedź o d m o w n a. Odpowiedź tę wiceprez. Rolle zebranym odczytał. Na przyszły tydzień będzie wydawany chleb w ilości pół kilograma na osobę i kasza jęczmienna 15 dkgr. na głowę. Będzie też wydawany cukier żółty w ilości 20 dkgr. na głowę. Następnie wiceprez. Sare wyjaśnił sytuacyę węglową. Na skargi, że niema węgla dla szkół średnich, oświadczył p. Sare, że zaopatrywanie szkół tych w węgiel nie należy do magistratu.

Po dalszych wyjaśnieniach na szereg zapytań deputacya oświadczyła, że nie czuje się zadowolona z otrzymanych odpowiedzi. Następnie profesorowie udali się do ekspozytury państwowego Urzędu aprowiz. przy ul. Radziwiłłowskiej w towarzystwie wiceprez. Bandrowskiego, jako członka T. N. S. W. Tam przedstawili analogiczne żądania kierownikowi Urzędu, staroście Lewickiemu, którego wyjaśnienia pokrywały się z oświadczeniami prezydyum miasta.

ZIEMNIAKI Z GLINĄ. Donoszą nam, że przy magistrackiej sprzedaży ziemniaków na placu Jabłonowskich sprzedaje się ziemniaki z gliną, tak, że po oczyszczeniu z niej ziemniaków, ważących 15 klgr., zostaje 10 klgr. czystych. Dotyczące czynniki winny dopilnować, by na wagę szły tylko czyste ziemniaki, pozbawione ciężkiego dodatku gliny, za którą ludność musi drogo płacić.

ZAKUPNO PARCEL NA GRUNTACH POFORTECZNYCH. Na ostatniem posiedzeniu komisyi gruntowej obradowano nad ofertami, złożonemi na publicznej licytacyi na zakupno parcel gruntów pofortecznych. Komisya odłożyła decyzyę co do sprzedaży parcel do następnego posiedzenia.

TOW. BUDOWLANE W KRAKOWIE. W piątek w Banku hipotecznym, pod przewodnictwem dyr. Paygerta, przy udziale reprezentantów kilku instytucyi finansowych i wiceprez. Rollego im. miasta, odbyła się konferencya w sprawie organizacyi udziałowego Tow. budowlanego w Krakowie. Radca Stryjeński przedstawił projekt budowy 19 kamienic 3-piętrowych z przeszło 600 ubikacyami, kosztem około 20 milionów koron, na gruntach pofortecznych u wylotu ul. Karmelickiej. W sobotę o godz. 5 po poł. odbędzie się w tej sprawie w magistracie zebranie obszernego koła interesowanych.

OGRANICZENIE POCIĄGÓW DO ZAKOPANEGO. Z powodu zarządzonego przez ministerstwo kolejowe ograniczenia ruchu pociągów osobowych, wstrzymany został aż do odwołania ruch obu pociągów dziennych do Zakopanego i z powrotem, tak, że obecnie kursuje tylko pociąg nocny, wychodzący z Krakowa o godz. 10 m. 5 wieczór, a z Zakopanego o godz. 9 m. 40.

ARESZTOWANIE PASKARZA. Policya aresztowała Chaima Brieffla, handlarza żelaza przy Rynku Kleparskim, za magazynowanie towarów pierwszej potrzeby w celach paskarskich.

Z Polski i ze świata.

WYKRYCIE SKŁADU BRONI I AMUNICYI WE LWOWIE. W jednej z realności przy ul. Dąbrowskiego we Lwowie wykryła miejska straż bezpieczeństwa olbrzymi skład z amunicyą. Oprócz dużej skrzyni z granatami ręcznymi, było tam kilka tysięcy naboi karabinowych, maski gazowe, karabiny, bagnety i mundury wojskowe.

ODDANIE POSŁA W RĘCE SPRAWIEDLIWOŚCI. Z Warszawy donoszą: Zaszedł pierwszy wypadek oddania posła przez Sejm w ręce sprawiedliwości. Posłem tym jest Izaak Grünbaum z Mińska, który napisał mnóstwo artykułów, urągających religii katolickiej i oczerniających wojsko.

LEGENDY O PRZYCZYNACH POŻARU W „ROZMAITOŚCIACH". Z Warszawy donoszą: Toczące się w sprawie pożaru teatru „Rozmaitości" śledztwo przybiera charakter dość sensacyjny, zachodzi bowiem podejrzenie zamachu komunistycznego. Podejrzenie to pada na kilkanaście osób personalu technicznego teatru.

Obiega też wersya, jakoby podpalenie nie miało na celu zniszczenia teatru, ale tylko dekoracyi do jednej sztuki, mianowicie do „Maryi Leszczyńskiej" Tadeusza Konczyńskiego, którą jakoby mieli się uczuć obrażeni (?!) niektórzy robotnicy.

UPADEK SEKTY MARYAWITÓW. Przed kilku dniami przybył do Dąbrowy Górniczej biskup maryawicki Michał Kowalski i odprawił nabożeństwo w kapliczce maryawickiej przy ul. Fabrycznej. Na konferencyi, jaka się następnie odbyła z parafianami, skarżył się b. Kowalski na widoczny upadek sekty, która z każdym dniem traci grunt pod nogami i zmniejsza się liczebnie. Parafia dąbrowiecka, niegdyś licząca kilka tysięcy maryawitów, zredukowała się do niespełna 400, a i ci sprawami sekty i kapliczki nie bardzo się interesują.

Zawiadomienia i komunikaty.

KONCERT IGNACEGO DYGASA, głośnego tenora, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 16 b. m. w sali „Sokoła".

KONCERT HENRYKA MELCERA, znakomitego pianisty, odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. w sali „Sokoła". Bilety do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska, Hotel Saski. 4394

MARYA KREINER-WAŚKOWSKA, utalentowana pianistka, która za granicą odniosła w ubiegłym sezonie rzetelne sukcesy, wystąpi w naszem mieście z koncertem we wtorek 25 b. m. w sali „Sokoła".

SODALICYA MARYAŃSKA AKADEMIKÓW zawiadamia członków, że w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 8 rano w kościele św. Barbary odbędzie się Msza św. z wspólną Kom. św., poczem w lokalu Sod. (Rynek 44, II p.) śniadanie i doroczne walne zebranie wyborcze. 4393

KRAK. KOMITET POMOCY DLA ŻOŁNIERZY W POLU. Legitymacye, odznaki i puszki na zbiórkę niedzielną 16 listopada są do odebrania między godz. 9—2 u członka Komitetu, p. Orłowskiej, w składzie nasion: Zagon, Basztowa 17, parter. Panie proszone są o odnoszenie po każdym dniu zbiórki napełnionych puszek następnego dnia od godz. 10 rano do lokalu Sekcyi opieki nad żołnierzem, katol. Związku Polek, ul. Sienna 5, parter, dla opróżnienia puszek i otrzymania nowych i odznak na dzień następnej zbiórki.

WYPŁATĘ RENT ZA WYPADKI KOLEJOWE przez kasy stacyjne wstrzymano z dniem 1 b. m. w formie zaliczek, gdyż likwidacyę tych rent uskutecznia likwidatura poborów emerytalnych dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Wypłata nastąpi czekami poczt. Kasy oszczędności w Warszawie w listopadzie b. r.

Wieczór Turskiego w Krakowie
Humor! Satyra! Aktualność!
We czwartek 20 b. m. w sali Sokoła.
Bilety w księgarni Eberta (Hotel Saski). 4260

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

S o b o t a: (Nowość). „Powodzenie", komedya w 3 aktach Alf. Teston'iego.
N i e d z i e l a: Po poł. „Głupi Jakób" T. Rittnera; wiecz. „Powodzenie" A. Teston'iego.
P o n i e d z i a ł e k: „Powodzenie" A. Teston'iego.
W t o r e k: „Powodzenie" Teston'iego.
Ś r o d a: „Dziady A. Mickiewicza.
C z w a r t e k: „Powodzenie" A. Teston'iego.
P i ą t e k: „Dziady" A. Mickiewicza.
S o b o t a: „Powodzenie" Teston'iego.
N i e d z i e l a: Po poł. „Polityka" Wł. Perzyńskiego; wieczorem „Makbet" Szekspira.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

S o b o t a: „Potasz i Perlmutter".
N i e d z i e l a: Po poł. „Lalka"; wieczorem „Orfeusz w piekle".

Repertuar „Bagateli".

S o b o t a: Po poł. „Panna służąca"; wieczorem „Kobieta bez skazy".
N i e d z i e l a: Po poł. „Panna służąca"; wieczorem „Dudek".
P o n i e d z i a ł e k: „Panna służąca".
W t o r e k: „Konfekcya męska".
Ś r o d a: „Konfekcya męska".

Róża Stambułu
na filmie.

Ostatnie dwa dni
„ŻÓŁTY TRÓJKĄT"
serya ostatnia
w „UCIESZE". 4391

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Na dzisiejszem posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu **dyskusya aprowizacyjna.** Przemawiali pp. Rajca, Czapiński, Poniatowski, Orzechowski, Średniawski, Bobrowski, Brzeziński, ks. Okoń, ks. Stankiewicz, Postolski, Suligowski, Nieziniowski, Hartglas i referent Mierzejewski którzy zgłosili szereg poprawek do ustawy aprowizacyjnej.

Przemawiał też minister aprowizacyi, który oświadczył, że mnogość poprawek dowodzi, iż sprawa rozumowo i ściśle przeprowadzić się nie daje. **Minister wypowiada się przeciw wszelkim zgłoszonym poprawkom** i prosi o przyjęcie całkowitej tabeli kontyngentowej. Trzeba stać na gruncie cyfr realnych. Realny jest ten kontyngent, który można otrzymać od średniej własności. Przerzucenie ciężaru na większą własność, coby minister chętnie zrobił, jest rzeczą niemożliwą, bo tego kontyngentu nie uda się osiągnąć. **Jeżeli Panowie nie zgodzicie się na całkowitą tabelkę, będę wiedział, jakie mam wyciągnąć konsekwencye.**

Przy omawianiu art. 13 pos. G r a b s k i oświadcza, że rolnictwo wielkopolskie stoi na stanowisku sekwestru. Mowca wyraża obawę, że za dwa miesiące przyjdzie minister z ustawą, domagającą się sekwestru już nie tylko na zboże, ale i na ziemniaki. Rolnictwo wielkopolskie spełni swoje zadanie, lecz nie trzeba mu dawać gorszącego przykładu.

Przystąpiono do głosowania, biorąc za podstawę ostatnią uchwałę komisyi aprowizacyjnej. Przyjęto przedewszystkiem poprawkę p. B r z e z i ń s k i e g o, proponującą przywrócenie pierwotnej tabelki większości komisyi o wyższym kontyngencie i wykroczeniach lichwiarskich przy pobieraniu płac. Zresztą stronnictwo mowcy zgadza się na projekt komisyi ochrony pracy wraz z „angielską sobotą" i wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby celem podniesienia wytwórczości przemysłowej wprowadził system płac akordowych we wszystkich gałęziach przemysłu, w których to jest możliwe.

P. T y c z y ń s k i stwierdza, że klub jego będzie głosował za wszystkiemi poprawkami komisyi przemysłowej i zaznacza, że Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu już przed rokiem zaprowadziła 8-godzinny dzień pracy.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we wtorek. **Na porządku dziennym jest: 3 czytanie ustawy aprowizacyjnej, rozprawa nad ekspose prez. ministrów Paderewskiego i ewentualnie dalsza dyskusya nad ustawą o 8-godz. dniu pracy.**

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 14 b. m.:

Front litewsko-białoruski: W rejonie Połocka ostrzeliwał nieprzyjacielski pociąg pan-

Z Wystaw krakowskich.

(Związek Powsz. artystów. — Towarzystwo Sztuk pięknych).

Dowodem, ile można dobrego zdziałać, nawet przy najgorszych warunkach, jest to, co dotąd uczynił Z w i ą z e k P o w s z. a r t y s t ó w, mający od chwili powstania same trudności na swej drodze. Zwalczył on je jednak i teraz, aczkolwiek powoli, lecz stale się rozwija. Zanim posiędzie on własną, specyalnie zbudowaną, halę wystawową z żelaza i betonu, musi jego wystawa mieścić się w dawnym lokalu, zupełnie na ten cel nieodpowiednim. Ale bez względu na to zespół obrazów w tej chwili na niej zgromadzonych jest tak dobry, że pozwala widzowi zapomnieć o fatalnem ich pomieszczeniu.

Na pierwszy plan wystawy obecnej Związku wysuwa się, jak zwykle, J a x a-M a ł a c h o w s k i. Jego „Powracający rybacy", których łódź unoszą fale morskie, rytmicznie o wybrzeże uderzające — to prawdziwy poemat, pełen barw i światła. Zaś „Widok ul. św. Marka w nocy" — to symfonia barw ciemnych, oddanych z nieporównanem odczuciem ich bogactwa, stopniowania i wzajemnego stosunku, czem artysta wywołał zupełne wrażenie prawdy. W „Wenecyi" znów, która tonie w brzaskach zachodzącego słońca, dał Małachowski widok „królowej mórz" o głębokim, spokojnym nastroju.

Oryginalny pomysł posłużył S z w a r c o w i do namalowania wcale zajmującej kompozycyi pt. „Burza", na której oglądamy gromadę faunów i centaurów, uciekających przed rozszalałą burzą z piorunami. Gdyby artysta był przyłożył cokolwiek więcej staranności do wykonania postaci, byłby to obrazek bez zarzutu, bo strona pejzażowa jest w nim zupełnie dobra.

„Burzę" namalował także K o s t k a i to z dużym efektem groźnych, skłębionych chmur i posępnego nastroju w krajobrazie.

C z e r w e n k i jasna, wesoła, rozkwitła „Wiosna" dowodzi, że malarz ten kocha się w słońcu, którego tak wielu jego kolegów starannie unika na swych obrazach, co zresztą łatwo zrozumieć, gdy uprzytomnimy sobie, o ile łatwiej operować niezdecydowanemi barwami pochmurnego dnia, niż silnymi kontrastami, jakie dają światła i cienie przy słońcu. Tegoż artysty studya pejzażowe, z Włoch przywiezione, malowane są śmiało i soczyście, ale brakuje im finezyi w kolorycie. Równocześnie wystawiony „Akt" kobiecy nie wychodzi poza miarę przeciętnie dobrego studyum szkolnego.

Bardzo kolorystyczne są P i n k a s ó w n y: „Mur na Skałce" i „Wnętrze kościoła Franciszkanów". Ten ostatni obrazek zdaje się zapowiadać w artystce dzielną w przyszłości malarkę wnętrz architektonicznych. Byłoby pożądanem, aby ta nadzieja się ziściła, gdyż ten poważny rodzaj malarstwa zostaje u nas obecnie w zupełnem prawie zaniedbaniu.

Obrazkiem napoły rodzajowym — widać na nim ludzi tylko częściowo z poza muru okalającego kościół — są J a n o w s k i e g o „Nieszpory w miasteczku". Rzecz to malowana z pewnym rozmachem a ujęta trafnie w barwach i tonie.

Równie dobrym jest „Widok na klasztor Zwierzyniecki" S t r o y n o w s k i e g o wykonany poprawnie, tak, jak wszystkie widoki Krakowa i jego okolic, malowane przez tego wytrawnego artystę, posiadającego wiele zmysłu obserwacyjnego i sumienności.

Dużo powietrza i prawdy w kolorze ma „Widok z Olszy" T u r k a, czyniącego ostatnimi czasy olbrzymie postępy w technice krajobrazowej, pozbywszy się dawnej nieśmiałości w dotknięciach pendzla i zbytniej drobiazgowości.

Rokującym wiele młodym malarzem jest niezawodnie W ą s o w i c z. U m i e o n n a p r a w d ę r y s o w a ć i m a l o w a ć i nie ułatwia sobie tworzenia przez lekceważenie formy, będące w gruncie rzeczy prostackiem nieuctwem, które w pewnych kółkach pseudo-artystycznych uchodzi za ostatni wyraz „uduchowionego" malarstwa. Inna rzecz, że Wąsowicz w kompozycyi nie jest jeszcze sobą, że wyczuwa się w nim za wiele wpływów Jacka Malczewskiego i jego epigona Vlastimila Hofmana. Spodziewać się jednak można, iż to u Wąsowicza minie, a wtedy będzie tworzył kompozycye więcej oryginalne, niż ta, którą obecnie wystawił, a której dał pretensyonalny tytuł: „Być albo nie być". Młody człowiek z odkrytą piersią i gołemi ramionami — nawiasem powiedziawszy malowanemi kapitalnie — trzyma w ręku czarę, z której wypić ma zapewne cykutę. Obok stoi niewiasta — może jego „zły" geniusz — i zdaje się namawiać go do wychylenia fatalnej czary. Co uczyni młodzieniec? — oczywiście nie wiemy. Kompozycya to zagadkowa, jak zwykle bywa u Malczewskiego i Hofmanna — mistrzów artysty.

Bardzo charakterystycznym i zamaszyście malowanym jest „Wójt" (autoportret artysty) S t a s i a k a, który, mimo szóstego krzyżyka, zachował iście młodzieńczy temperament malarski.

Temperamentem takim jest obdarzony także M ü l l e r, ale unosi go on czasem, jak się pokazuje po „Autoportrecie", aż w dziedzinę karykatury, do której artysta ma znaczną inklinacyę, na co wskazuje zabawny a przytem aktualny szkic pt. „W ogonku". Poważniejszą, bo mniej przesadną w charakterystyce, pracą, jest „Malarz przy sztaludze". Godną zaznaczenia u tego artysty jest właściwa mu, nader oryginalna technika akwarelowa, mogąca jego pracom zapewnić kiedyś dobrą markę.

„Potok pod Giewontem", R y k a ł y, namalowany z głębszem odczuciem przyrody tatrzańskiej, zwraca na siebie uwagę.

* * *

Postanowiłem tym razem napisać sprawozdanie także o wystawie T o w a r z y s t w a S z t u k P i ę k n y c h, ale napotkałem przytem na nieprzezwyciężone trudności. Pod żadnym bowiem z obrazów na tej wystawie nie umieszczono kartki z objaśnieniem o tytule dzieła i nazwiska jego autora. Gdy zwróciłem się do zarządu wystawy w tej sprawie, udzielono mi wprost naiwnego wyjaśnienia, jakoby sami artyści nie życzyli sobie, aby podobne kartki umieszczano pod ich pracami, bo „obraz powinien sam siebie chwalić". Pomijając już to, że obraz może sam siebie i „chwalić" i „ganić", zauważyć trzeba, że np. na wystawie Związku wszystkie obrazy zaopatrzono są, oczywiście z wiedzą artystów, w kartki objaśniające. Dlaczego zapatrywania artystów miałyby być w tej sprawie inne przy placu Szczepańskim a inne przy placu św. Ducha — to już pozostanie tajemnicą zawodową zarządu wystawy Tow. Szt. pięknych.

Koniec końców, nie mając ani chęci, ani czasu na odgadywanie treści obrazów (są one zaopatrzone tylko w kartki z numerami na wzór czapek posłańców publicznych), rezygnuję ze sprawozdania o c a ł o ś c i wystawy, ograniczając się do wystawy S z c z y g l i ń s k i e g o, w której można się zoryentować dzięki specyalnemu katalogowi.

Szczygliński, jeden z najtęższych przedstawicieli pejzażowej szkoły Stanisławskiego, długo nie wystawiał w Krakowie. Za ten czas talent jego rozwinął się i zmężniał. Wystarczy, aby o tem się przekonać, obejrzenie takiej sceny z czasów wojny, jak „Przy ognisku", pomyślanej w duchu grottgerowskim, a wykonanej z brawurą, albo „Zadymki", przypominającej najlepsze rzeczy Chełmońskiego, lub też „Cmentarza w Wołczasku", przepojonego smętną poezyą, wreszcie „Rybaka" z krajobrazem, oddanym w duchu najlepszych wskazań szkoły malarskiej, do której artysta zalicza się mocą tradycyi.

Mniej szczęśliwie pomyślana jest „Budząca się wiosna". Ta bowiem nieubrana, młoda niewiasta — zresztą dobrze jako akt narysowana — siedzi na mokrej ziemi i dotyka się stopami topniejącego śniegu, co budzi u czytelnika wcale przykre wrażenie, nie łagodzone symbolistyką, której w obrazie brakuje.

Kilkanaście wybornych studyów olejnych, rysunków i autolitografij uzupełnia tę wystawę, jedną z najlepszych wystaw zbiorowych, jakie oglądaliśmy ostatnimi czasy w salach Towarzystwa Szt. pięknych, które aż nadto chętnie otwiera ich podwoje dla różnych wystaw zbiorowych, nieraz o bardzo wątpliwej wartości artystycznej.

JÓZEF TREPKA.

ZNAKOMITE TUTKI marki: „Temida", „Wrzegudron" i „Monopol" oraz bibułki „Czuwaj" poleca znana FABRYKA TUTEK I BIBUŁEK RUDOLFA HERLICZKI W KRAKOWIE

cery nasze placówki. Został jednak ogniem artyleryi zmuszony do cofnięcia się. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński: Kilkogodzinne operacyjne ataki bolszewików na Jemilczyn zostały z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

O aprowizacyę Krakowa.

Warszawa. P. A. T. Dowiadujemy się, że pomiędzy ministerstwem aprowizacyi a prezydentem miasta Krakowa, posłem F e d e r o w i c z e m, **zawarto dziś umowę**, mocą której z kontyngentu zboża w powiatach miechowskim i pińczowskim wyasygnować się mającego miasto Kraków, oprócz już przyznanych 200 wagonów zboża, otrzyma w dalszym ciągu połowę całego kontyngentu, jaki na te powiaty nałożono, a dotąd ściągnięty nie został. Dla aprowizacyi Krakowa przyznano 132 wagony zboża miesięcznie.

Minister zapewnił, że w ciągu najbliższych dni aprowizacya miast **Małopolski ulegnie znacznemu polepszeniu. Minister** poczynił pomyślne starania o zabezpieczenie wielkiej ilości zboża zagranicznego, które umożliwi rządowi udzielenie wydatnej pomocy najwięcej klęską głodową dotkniętej klasie urzędniczej przez przydział deputatów analogicznie, jak w Warszawie. Poznań otrzymuje już potrzebną ilość węgla dla młocki i młynów. Reprezentanci Poznańskiego zapewnili ministra, że praca postępuje bardzo intensywnie, a bardzo poważna ilość zboża, jaka nadejdzie z Poznańskiego, zabezpieczy aprowizacyę na najbliższą przyszłość.

Wybory na ziemiach północno-wschodnich.

Warszawa. P. A. T. Komisya **konstytucyjna**, w obecności generalnego komisarza Osmołowski i delegatów Rad kresowych przyjęła w sprawie **wyborów na ziemiach północno-wschodnich** następującą rezolucyę:

W rozwinięciu uchwały Sejmu ustawodawczego z dnia 1 sierpnia poleca się zarządowi cywilnemu ziem wschodnich, aby w powiatach, w których to ze względów techniczno-administracyjnych okaże się wykonalne i których ludność wyraziła już w tym kierunku stanowcze życzenie, przeprowadził do dni 90 przez czynniki miejscowe wybory przedstawicieli, wybranych przez ludność tajnym i stałą, w stosunku jeden przedstawiciel na około 50.000 mieszkańców, w celu dania przez nich urzędowego wyrazu woli tej ludności w sprawie jej losów prawnopolitycznych w stosunku do Republiki polskiej.

Udział w wyborach mają wziąć wszyscy stali mieszkańcy bez różnicy płci, narodowości i wyznania, którzy ukończyli 20 lat wieku. Skarb państwa wyasygnuje niezwłocznie potrzebne na organizacyę wyborów fundusze w sumie określonej przez Radę ministrów, na wniosek zarządu cywilnego ziem wschodnich, jako zaliczkę na odpowiednią pozycyę budżetową, która ma być włączona do budżetu bieżącego.

Uchwały przedstawicieli na powyższej zasadzie wybranych, powzięte pod przewodnictwem własnego prezydyum i w obecności komisarza republiki, delegowanego przez Naczelnika państwa na wniosek Rady ministrów, będą niezwłocznie przesłane marszałkowi Sejmu ustawodawczego dla przedłożenia Sejmowi.

Misya koalicyjna na G. Śląsku.

Sosnowiec. P. A. T. „Oberschl. Courier" donosi z Berlina, że **członkowie koalicyjnej misyi berlińskiej udali się**, z polecenia Najwyższej Rady w Paryżu, **na Górny Śląsk**, ażeby zdać raport o wyborach gminnych.

To samo pismo podaje, że według doniesienia „Journal de Debats" koalicya da Niemcom krótki termin do **unieważnienia wyborów na Górnym Śląsku**. „Echo de Paris" donosi, że wybory te uważane będą za **złamanie warunków zawieszenia broni** i że Rada najwyższa zaprosiła na piątkowe posiedzenie marszałka Focha, by wydał swoje orzeczenie w tej sprawie.

Niepokojące pogłoski.

Warszawa. (Telefonem). Z W ł o c ł a w k a nadeszła tutaj wiadomość, że **w okolicy Torunia Niemcy sypią okopy.** Ludność jest bardzo zaniepokojona, gdyż takie przygotowania zupełnie nie odpowiadają obecnej sytuacyi, kiedy to Niemcy mają oddać terytorya Polsce. Krążą również pogłoski, że z **Kurlandyi przybyła w okolicę Torunia część niemieckiej „dywizyi żelaznej"**, która obchodzi się z Polakami w sposób brutalny.

O dodatki dla nauczycieli szkół średnich

Warszawa. P. A. T. Podkomitety komisyj oświatowej i skarbowo-budżetowej odbyły przy udziale przedstawicieli ministerstwa wyznań i oświecenia publ. i ministerstwa skarbu posiedzenie wspólne, na którem wbrew opozycyi przedstawiciela ministerstwa skarbu postanowiono w myśl wniosku **referenta p. Woźnickiego przyznać nauczycielstwu szkół średnich dodatki, uchwalone** przez komisyę oświatową.

Utrudnienia paszportowe do Ameryki.

Warszawa. (Telefonem). Pos. M a t a k i e w i c z interweniował u wicemin. spraw wewnętrznych B e k a w sprawie utrudnień, na jakie napotykają starania o wizę amerykańską na paszportach. Pos. Matakiewicz otrzymał informacyę, że **ułatwień nie da się uzyskać ze względu na stanowisko władz amerykańskich.** Przy tej sposobności należy przestrzedz interesowanych, iż celem uzyskania w ambasadzie amerykańskiej wizy na paszporcie do Ameryki **należy udać się osobiście do poselstwa amerykańskiego w Warszawie** oraz do poselstw tych wszystkich państw, przez które się przejeżdża w drodze do Ameryki.

Sprawa Galicyi Wsch. na Radzie najwyż.

Paryż. P. A. T. Jutro Rada najwyższa podejmie obrady **w sprawie Galicyi Wschodniej.** Delegaci polscy będą zaproszeni do udziału w obradach.

Antyczeski memoryał słowacki.

Budapeszt. P. A. T. Wedle doniesienia „Az Ujsag" wręczyła **deputacya północno-węgierskich Słowaków sir Parcy Loraine'owi memoryał**, w którym **ludność słowacka półn. Węgier oświadcza, że wcale nie jest skłonną żyć wespół z Czechami.** Słowacy pragną niepodległości, albo utworzenia w związku z Węgrami takiej prawnopaństwowej formy, jaka istniała pomiędzy Kroacyą a Węgrami. **W przeciwnym razie wolą Słowacy żyć w związku z Polską.** Dalej domaga się memoryał pewnych korektur granicznych na Morawie, aby uwolnić żyjących tam 400.000 Słowaków z pod panowania czeskiego.

Przesilenie gabinetowe w Czechach.

Wiedeń. P. A. T. „N. Wien. Tagblatt" donosi z Pragi: Zapowiadane już kilkakrotnie **przesilenie gabinetowe wybuchło wczoraj.** Na wspólnem posiedzeniu stronnictw rządowych oświadczyli agraryusze i narodowi socyaliści, że nie ścierpią dłużej terroru socyalnych demokratów. Na posiedzeniu stronnictwa narodowo socyalnego, na którem byli także trzej ministrowie, należący do tej partyi, **postanowiono wysłać do rządu ultimatum.**

Armia narodowa w Budapeszcie.

Wiedeń. P. A. T. Tel. Comp. donosi z Budapesztu: **Węgierska armia narodowa dziś zaczęła obsadzać części Budapesztu** na prawym brzegu Dunaju. Obsadzenie dalszych części Pesztu nastąpi jutro w południe. Straże nad mostami i ważnymi budynkami powierzono wojskom angielskim i włoskim, które świeżo przybyły. Po wkroczeniu wojsk Horthy'ego prymas odprawi przed gmachem parlamentu „Te Deum", a wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie.

Linia kolejowa Parkany—Nana—Archegg będzie w najbliższych dniach obsadzona przez wojska angielskie i amerykańskie.

Anglicy dla głodnych w Europie.

Berlin. P. A. T. „Lok. Anz." donosi z Londynu: C h a m b e r l a i n zawiadomił w Izbie gmin, że rząd angielski do każdego funta szterlinga, ofiarowanego przez instytucye dobroczynne lub przez prywatne jednostki dla głodnych Europy, **gotów jest dodać po jednym funcie szterlingu od siebie,** aż do wysokości 400.000 f. szt. Także rząd amerykański ofiarował na ten cel większą sumę, a mniejsze sumy rządy francuski i włoski.

NASTĘPCA HAASEGO.

Berlin. P. A. T. Dzienniki podają, że następca Haasego, jako przewodniczący frakcyi niezawisłych socyalistów w Zgromadzeniu narodowem, będzie poseł Oskar C o h n.

WILSON ZNACZNIE ZDROWSZY.

Wiedeń. P. A. T. Wied. Biuro donosi iskrowo z Waszyngtonu: Prezydent W i l s o n opuścił wczoraj poraz pierwszy od czasu powrotu swego z podróży okrężnej łóżko i przebywał jakiś czas w fotelu.

NIEUDAŁY STRAJK AMERYKAŃSKI DZIEŁEM LENINA.

Wiedeń. P. A. T. Tel. Comp. donosi z N. Yorku: Tutejszy trybunał rozpoczął już urzędowanie w sprawie wydalenia 82 anarchistów. Jak słychać, zebrano dowody, że ruch strajkowy **w Stanach Zjednoczonych** był zaaranżowany przez Lenina.

BRAK PAPIERU GAZETOWEGO W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Poznań. P. A. T. Radio z Nauen: **Z powodu braku papieru w Stanach Zjednoczonych** pisma amerykańskie postanowiły **zmniejszyć format wydawnictw i podnieść abonament.**

DEWIZY.

Warszawa. P. A. T. Kurs dewiz z dnia 14 b. m.: Funty szterlingi 184, dolary amerykańskie 43.75, franki francuskie 5.05, franki szwajcarskie 8.10, franki belgijskie 5.35, liry 4.05, marki fińskie 1.85, lei rumuńskie 1.80, floreny holenderskie 16.35, korony szwedzkie 10.40, korony norweskie 9.90, korony duńskie 9.30, marki niemieckie 132, korony austr. 50, korony czeskie 93. Kurs przerachowania na korony 54.

NADESŁANE.

KASYERKA znajdzie umieszczenie zaraz. Zgłoszenia tylko listowne do Firmy
STANISŁAW BARAN I Ska. 4400
Magazyn lekarsko-naukowy. Kraków, ul. Sławkowska 6

Zgubiono 8 maja na Skałce
tymczasowe zaświadczenie zwolnienia od wojska; upraszam znalazcę o łaskawe oddanie go pod adresem Ludwik Wojtaszek, Bolechowice, poczta Zabierzów, koło Krakowa. 4395

GRONO INŻYNIERÓW i rządowo upoważnionych geometrów cywilnych założyło Krakowską Spółkę Pomiarów i Parcelacyi „Z i e m i a n i n", Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Spółka wykonuje wszelkie pomiary, przeprowadza zdjęcia miast, parcelacye, komasacye i t. d. W sprawach mierniczych udziela wyczerpujących informacyi. Adres Spółki: „Ziemianin", Kraków, Kremerowska 10, I p., Tel. 2550. 4398

Dr Zygmunt Siegel, lekarz
W KROŚNIE
przeniósł się do własnego domu
obok Towarzystwa karpackiego. 4379

PP. RADOSZEWSKICH Z CHARKOWA prosi o adres Helena, Zdzitowiecka, Wolska 13. pensyonat. 4392

PODPISANE ZRZESZENIA PRZEDSIEBIORSTW GOSPODNIO-SZYNKARSKICH W KRAKOWIE zawiadamiają publiczność miasta Krakowa, że wobec niesłychanego podrożenia wszystkich artykułów codziennej konsumcyi, bajecznie wygórowanych cen, węgla, drzewa i światła, a braku przydziałów opału, oraz wszelkich innych artykułów ze strony władz aprowizacyjnych, zmuszone są ceny potraw, napoi, oraz wyrobów swoich w restauracyach, kawiarniach i cukierniach nieznacznie podwyższyć. 4321

Ceny obecnie w lokalach naszych uwidocznione obowiązują od soboty, t. j. od 15-go listopada b. r. — obniżymy je natychmiast, skoro tylko stosunki na to pozwolą, względnie skoro otrzymamy jakiekolwiek przydziały towarów ze strony władz aprowizacyjnych.

Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w Krakowie, Stowarzyszenie kawiarzy w Krakowie, Stowarzyszenie cukierników w Krakowie.

Fotele dla chorych
DROBNER — KRAKÓW.

Zwracam uwagę, że Zarząd kolejowy sprzedaje wszystkie przesyłki oclone lub nieoclone, o ile nie są w 48 godzin po nadejściu podjęte.
Józef I. Leinkauf, spedytor
4384 Kraków, Gertrudy 4, tel. 416.

Pensyonat „Smereków"
w Zakopanem, ul. Jagiellońska
pod nowym zarządem
poleca
pokoje słoneczne — wraz z utrzymaniem. 4368

Dwuletnie kursa rolnicze.
połączone z praktyką zakłada we Lwowie Zjednoczenie Ziemian, Kraków, Łobzowska 7. — Lwów, Kopernika 4). Wykłady rozpoczną się w połowie listopada b. r., jeżeli zgłosi się dostateczna liczba słuchaczy. — Wpisowe wynosi 200 kor.; opłata miesięczna za naukę 300 kor.
Zgłoszenia wraz z przedłożeniem świadectw matury zechcą kandydaci i kandydatki przesyłać pod adresem: Jerzy Turnau, Lwów, Plac Dąbrowskiego 2.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 14 listopada 1919

Waluty:	ofiar.	żąd.	transakcye
Marki polskie	181·—	191.—	185·—
„ niemieckie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rb.	200·—	227·—	—·—
„ „ 500	210·—	236·—	224·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie	80·—	90·—	—·—

Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

ogłasza niniejszem, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 14 października 1919 r. począwszy od 1-go listopada 1919 r. będą na żądanie spłacane asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 roku w walucie markowej.
Termin spłaty asygnat w walutach koronowej i rublowej, jak również, na życzenie ich posiadaczy, i w markowej, **zostaje odroczony na sześć miesięcy, to jest do 1-go maja 1920 roku.**

Procenty za ten czas będą wypłacane posiadaczom asygnat Pożyczki z góry począwszy od 1-go listopada 1919 r. w odpowiednich walutach.
Kapitał za umorzone asygnaty Pożyczki markowej (po sprawdzeniu ich autentyczności przez Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej), **jak również procenty od asygnat odroczonych** (niezwłocznie) **wypłacać będą:**

Polska krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie, Oddział Główny, Bielańska 10-12, ze wszystkimi oddziałami na prowincyi.
Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie.

a także następujące Banki z ich Oddziałami:

Bank Handlowy w Warszawie,
„ Dyskontowy Warszawski,
„ Zachodni,
„ Przemysłowy Warszawski,
„ Ziemiański,
„ dla Handlu i Przemysłu w Warszawie,
„ dla Towarzystw Spółdzielczych,
„ Kredytowy w Warszawie,
„ Kredytu Hipotecznego, Trębacka 11,
Związek Ziemian, Oddział Bankowy w Warszawie.

Bank Handlowy w Łodzi,
„ Kupiecki Łódzki,
„ Ziemi Polskiej w Lublinie,
„ Związku Spółek Zarobkowych (w Poznaniu),
„ Przemysłowców (w Poznaniu),
„ Handlowy (w Poznaniu),

Instytucye kredytowe w Małopolsce:

Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,
„ Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,
„ Galicyjski dla Handlu i Przemysłu (Kraków),
„ Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny (Lwów, Kraków),
„ Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy (Lwów, Kraków),
Kasa Oszczędności miasta Krakowa,
Bank Zaliczkowy we Lwowie,
Bank Kupiecki Lwów,
Akcyjny Bank Związkowy (Lwów),
Bank Ludowy (Lwów),
Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie.

4175

Wyszczególnione instytucye prywatne będą wypłacać procenty jedynie od asygnat Pożyczki zrealizowanych u nich, w przeciągu trzech miesięcy tj. od dnia 1-go listopada 1919 r. do 1-go lutego 1920. po tym terminie opłata odbywać się będzie wyłącznie w Polskiej Kasie Pożyczkowej i jej Oddziałach.

POLSKA KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA

ogłasza, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 14-go października 1919 r. Oddział Główny Kasy w Warszawie (Bielańska 10-12), jak również i wszystkie Oddziały prowincyonalne udzielać będą od 1-go listopada 1919 r. pożyczek pod zastaw asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w stosunku:

90 marek za 100 marek
100 „ „ 100 rubli
50 „ „ 100 koron.

Pożyczki te wolne są od podatku i pobierane za nie będzie 5% w stosunku rocznym. 4176

BIURO SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE ROMUALDA FELDMANA, — KRAKÓW, ul. Mikołajska L. 3.

Przewóz mebli we własnych wozach meblowych z wszelką gwarancyą, do wszystkich miast w Polsce i zagranicą, **po cenach konkurencyjnych.** Ekspedycya towarów na kolej i z kolei, załatwia formalności cłowe i kolejowe, również na wywóz i przywóz. Własne magazyny towarowe na kolei.
TELEFON Nr. 3582. 4189 **DLA PRZESIEDLAJĄCYCH SIĘ PP. URZĘDNIKÓW OGLĘDNE CENY.**

RODACY!

Wzywam Was na wiec polski! Celem wiecu:
usunąć z Polski łotrostwa i drożyznę.

Stalowa wola moja i wasza nie zawiodą. — Zapiszcie się gromadnie do Konfederacyi Patryotycznej Krakowskiej, którą organizuję. Każdy grosz złożony przez Was przyniesie Wam korzyść nie tylko moralną, ale i dużą materyalną. Zaręczam. **Razem postawimy Polskę, o jakiej marzyli nasi Ojcowie i my mieć musimy.**

Inż. Edmund Konstanty Czarnowski
Kraków, Garbarska 7. 4380
Wejście: sklep — front. — Skrzynka do listów: w bramie.

Nowo otworzona
DRUKARNIA POLSKA
Franciszka Zemanka i Spółki
Kraków, ul. Retoryka 10
Telefon 3259
przyjmuje zamówienia w najszerszym zakresie.
4382

Kilku urzędników

władających dobrze językiem niemieckim, biegłych w pracy biurowej, możliwie obeznanych z handlem żelaza przyjmie Polskie Towarzystwo Handlowe, T. A. w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w oddziale żelaza ulica Sławkowska 1, II. p. 4353

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI i Ska
Kraków, ul. Szczepańska 11
polecają
w wielkim wyborze: pończochy damskie i dziecięce, kamasze, skarpetki, rękawiczki niciane, sznurowadła, koronki, tiule w wielkim wyborze.
Nici i jedwabie do szycia.
Wszelkie dodatki do krawieczyzny.
Perfumerya i mydła toaletowe. 4381
Dla Kółek rolniczych większy opust!

W Ekspozyturze budowlanej K. U. O. w Kopyczyńcach
są do obsadzenia
posady kwalifikowanych sił manipulacyjnych, techników i inżynierów w charakterze kontraktowych urzędników.

Pensye zależą od kwalifikacyi.
Podania należy wnosić do Ekspozytury budowlanej w Kopyczyńcach z dołączeniem dowodów nauki i praktyki. 4386

Materyałów wybuchowych
dla kopalń i kamieniołomów

jak: prochu, dynamitu, dynamonu, ekrazytu i t. p., jak również lontów, kapiszonów i zapałów elektrycznych, tudzież silników elektrycznych do zapalania min

dostarcza odwrotnie po przystępnych cenach

„TEPEGE" 4389
TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH S. A.
w Krakowie, Jagiellońska 5.

Wyłączne zastępstwo na Polskę Fabryki zapałów elektrycznych oraz silników dla zapalania min firmy Schaffler i Spółka w Wiedniu.

Z dniem 1-go grudnia otwartą zostanie na wzór szkół zagranicznych
Wolna Szkoła malarstwa i rysunków
dla kobiet i mężczyzn pod fachowem kierownictwem profesorów.

Szczegółowe informacye udziela i wpisy przyjmuje Ludwika Mehofferowa Kraków, ulica Sziak 8, I. piętro, codziennie między godziną 11-stą a 1-szą w południe. 4358

Intendentura Okręgu Etapowego Kowel.
L. dz. 3558/19.

Konkurs
na dostawę następujących artykułów:

24 wagonów fasoli,
20 „ grochu,
30 „ jarzyny ziarnistej (krup, kaszy lub ryżu),
50 „ ziemniaków,
i po 10 „ buraków ćwikłowych i marchwi.

Oferty opiewające na całe lub częściowe zapotrzebowanie, należy wnosić pisemnie w zamkniętej kopercie z umieszczonym na niej napisem: „Oferta na dostawę jarzyny do 1. . ." do dnia 15 listopada 1919 r. godziny 10 rano włącznie do podpisanej Intendentury.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia 5% wadyum od ogólnej sumy obliczonej z oferowanej ceny i ilości, z tem, że oferent zobowiązuje się w razie przyjęcia jego oferty uzupełnić wadyum do 10%, które wówczas stanowić będą karę konwencyonalną. — W razie nieprzyjęcia oferty wadyum zostanie zwrócone.

Dostawa ta może być uskuteczniona jednorazowo lub częściami wedle miesięcznego zapotrzebowania loco Urząd gospodarczy Kowel.

Termin pierwszej części dostawy do dnia 20-go listopada.

4332 **Intendentura Okręgu Etapowego Kowel.**

A. Wełański.
WOJNA POLSKO-ROSYJSKA 1792 r.
4368
KAMPANIA KORONNA.
Książka bogato ilustrowana z luźnemi planami bitew, oprawa elegancka . . . . K 58·50
Cena podana wraz z dod. i przes.
Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Poznań; w Krakowie księgarnia D. E. Friedleina, Rynek 17.

Rachmistrz urzędnik obznajomiony z buchalteryą rolniczą, rutynowany kancelaryjny z praktyką biurową potrzebni zaraz. Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacyi i według umowy. Oferty z podaniem referencyi i odpisami świadectw należy wnosić pod „Zarząd" do Biura „Ruch" Kraków, Szczepańska. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 4366

ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO
JANA KALAFARSKIEGO
w Krakowie, ul. Szewska 12
wykonuje gustownie kostyumy, płaszcze, świtki, wierzchy do futer, spodnice i t. d. według ostatnich żurnali. 4806

„POLHAN"
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE
— SPÓŁKA Z OGR. ODP. —
KRAKÓW, Straszewskiego 25
Adres na listy: „Polhan" Kraków, Straszewskiego 25.
Adres na telegramy „Polhan" Kraków. Tel. Nr. 2487.
Wszelkie materyały budowlane,
Żelazo i rury żelazne
Dział artykułów technicznych
Dział maszyn i narzędzi
Pompy i wagi Garvensa
Patentowane dachy łukowe i ściany systemu „TUCHSCHERER" oraz podłogi asbestowe bez fug. 4179

Leśniczy młody, energiczny, kawaler, lat 29, znający się na zakładaniu szkółek leśnych, obeznany dokładnie z gospodarką leśną, po powrocie z Ukrainy, gdzie dotychczas pracował w jednym z większych majątków, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Las" przyjmuje Administracya „Głosu Narodu". 4315

Smoczki gumowe, zakraplacze do oczu, węże do irygatorów
polecają hurtownie 4269
STANISŁAW BARAN i Ska
Kraków, ul. Sławkowska 6.

Potrzebną jest dostawa
MLEKA
do sklepu. 4364
Reflektanci raczą swoje oferty zgłosić do:
Składnicy towarowej Dz. IV. Kraków, ul. Karmelicka 21.

Panienka
umiejąca dobrze grać na fortepianie
za naukę otrzyma mieszkanie z utrzymaniem. Wiadomość w Administr. „Głosu Narodu". 4365

Młoda inteligentna
osoba
umiejąca bardzo dobrze gotować, rozumie się na gospodarstwie poszukuje posady najchętniej na plebanii. Zgłoszenia: P. K. Kraków poste-restante. 4369

Panna
pisząca na maszynie i znająca książkowość potrzebna do **firmy Markus, ul. Szpitalna 18.** Zgłoszenia między godz. 5—6 wieczorem. 4370

U ks. Gadowskiego Tarnów, Chyszowska 6 nabyć można za got.

Il. elem. katechizm większy	brosz.	K 5·—
„ „ mały	„	„ 4·—
Dodatek kat. apologetyczny	„	„ 6·—
Il. dzieje biblijne, ozdobnie opr.		„ 5·—
Il. mała biblijka z pouczeniem	„	„ 4·—
Co sądzić o szkole wyznaniowej?	„	„ 1·20
Organizujmy wychowanie kat.	„	„ — 60
Szkice katech., oprawne w płótno		„ 8·—

Druk Historyi kość. na ukończeniu.
4244 Zamawiający opłaca porto z góry.

„PERKUN"
najlepszą farbę do farbowania materyi częściowo i hurtownie poleca
T. Mężyk, pl. Szczepański 8
(róg ul. św. Tomasza) 4325

Folwark w Sokalskim
800 morgów, połowa roli i łąki, z gorzelnią i inwentarzami do wydzierżawienia lub za odpowiednią kaucyą do oddania w poręczającą administracyę. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adw. Dra Hlavatego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5. 4293

„Ochrona Kobiet"
Związek Niewiast katolickich ma do umieszczenia **Francuzkę,** b. dobrze poleconą w Krakowie lub na prowincyi. Bliższe zgłoszenia w Biurze ul. Krupnicza 16 od godz. 10—12 codziennie. 4356

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią poszukuje się dla dobrej rodziny. Wiadomość do firmy T. Mężyk, pl. Szczepański 8, róg Tomasza. 4346

Najtańsze
czapeczki zimowe i konfederatki
dla panienek i dzieci szkolnych
poleca firma:
„WANDA i WARTA"
Kraków, św. Jana L. 24, I. p.
4258

PAKI
z pianin do sprzedania.
Wolska L. 7, Skład fortepianów.

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, wszelką biżuteryę, nową i antyczną, zegary, zegarki i zęby sztuczne. — Płacę najwyższą wartość. Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski **Józefa Cyankiewicza;** Kraków, ulica Sławkowska 1. 2382

KORKI
używane w dobrym stanie kupuje po najwyższych cenach fabryka „ISKRA" Kraków, ulica Łobzowska 6. 4327

„VICTORIA"
DOM HANDLOWY
Kraków, 3952
ul. Długa 48, tel. 2130.
przyjmuje zamówienia na dostawę owoców strączkowych, kaszy hreczanej i jaglanej, kapusty, marchwi i t. p. w ładunkach całowagonowych dla aprowizacyi miast, kooperatyw i konsumów.

Poszukuję niewielkiej ubikacyi dla celów przemysłowych
około 100—150 m2 powierzchni z piwnicą, małym składem i kancelaryą, możliwie z instal. elektr. i wodoc. or z dogodnym dojazdem. Zgłoszenia pod „Ozdoba" do biur. dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca Kraków, ul. Jagiellońska 7. 4387

Szpitalna 40. Szpitalna 40.
SALON SZTUKI
Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.
Również sprzedaje się na
SPŁATY MIESIĘCZNE.
Obecnie: 4186
— WSPANIAŁA —
WYSTAWA LISTOPADOWA.

ZARZĄDOM
Gmin, Związkom i Spółkom spożywczym
dostarcza w miarę zapasów
skórę podeszwową, dobrej jakości, paltoty męskie i damskie, ubrania męskie, kurtki watowane, kapelusze i t. d.
Kawę, herbatę i śledzie
Spółka „Aprowizacya Miast"
Kraków, Pałac Spiski. 4318

BANK PRZEMYSŁOWY
Filia w Krakowie, 4162
przyjmie kilku zdolnych, rutynowanych
urzędników do buchalteryi i korespondencyi
Polaków. Reflektuje się **tylko** na siły z odpowiedniem wykształceniem teoretycznem i z odbytą dłuższą praktyką.

Zgłoszenia należy przesyłać tylko pisemnie, z odpisami świadectw (bez załączenia oryginałów) wraz z podaniem odbytych studyów i praktyki jak i referencyi, warunków oraz terminu wstąpienia. Posady są do obsadzenia zaraz.

Dyrekcya.

MASZYNY do PISANIA
nowe i używane po cenach umiarkowanych **bezkonkurencyjnych** jakoż
MASZYNY do RACHOWANIA
MASZYNY do POWIELANIA
Wstążki, kalki i inne przybory w gatunkach najlepszych. Chapirografy i przybory do tychże
posiada zawsze na składzie 4323
R. Nowak Kraków,
ul. Grodzka 44, tel. 3541.

Nr. kontr. 3404.
PASY POPĘDOWE
są 10 razy droższe jak nasze doskonałe
EM EM PASY POPĘDOWE
Tysiące metrów w użyciu. 68 dodatkowych zamówień z jednej firmy. Referencye pierwszorzędne. 4281
Na składzie gotowe w każdej szerokości, grubości i długości.
Ostrawsko-Witkowickie fabryki żelaza i wyrobów drucianych
Mücke & Melder, Witkowice (Morawy).

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY
dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

Oddziały:
w Krakowie Mały Rynek 4. | **w Zakopanem** Krupówki. 4385

400 korespondentów
Przyjmuje wkłady, udziela kredytów, załatwia przekazy pieniężne do wszystkich miejscowości w Polsce. — Inkasuje frachty, weksle, traty i pretensye. Kupuje i sprzedaje waluty, papiery wartościowe i dewizy.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny Władysław Horowicz. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.